

Zmiennopłciowiec stracił zasiłek dla niepełnosprawnych

4 maja 2025

26-letni zmiennopłciowiec z Gdyni, który zdecydował się na sądową „korektę płci”, z zaskoczeniem odkrył, że administracyjne konsekwencje takiego kroku mogą być bardziej skomplikowane, niż przewidywał. Mimo zmiany dokumentów stracił prawo do zasiłku dla osób niepełnosprawnych, bo według urzędników orzeczenie dotyczy osoby, która już nie istnieje.

Urodził się jako kobieta, dziś przedstawia się jako pan Adam, co zatwierdził mu już sąd. Ma już nowy dowód osobisty i zaktualizował swoje dane w Urzędzie Stanu Cywilnego. Najwyraźniej jednak nie przewidział, że konsekwencje decyzji o „zmianie tożsamości” mogą być znacznie bardziej rozległe. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Gdyni odmówił przyznania zasiłku dla niepełnosprawnych.

„W czwartek 24 kwietnia w MOPS pokazano mi papierowy dokument z decyzją o wstrzymaniu zasiłku stałego ze względu na niepełnosprawność, bo orzeczenie, które było jego podstawą, dotyczy osoby, która nie istnieje” – relacjonuje „Dziennikowi Bałtyckiemu” pan Adam. Cóż, trudno nie dostrzec pewnej ironii w sytuacji, gdy decydując się na „stworzenie nowej tożsamości”, traci się przywileje związane ze starą.

Adwokat 26-latek postuluje przyjęcie ustawy o uzgodnieniu płci, która ułatwiłaby procesy formalne. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że jest to kolejny przykład, jak wprowadzanie kontrowersyjnych zmian społecznych generuje lawinę problemów prawno-administracyjnych, których nikt wcześniej nie przewidział.

Tymczasem gdynianin próbuje udowodnić, że mimo sądowej „metamorfozy płciowej” pozostaje tą samą osobą z niepełnosprawnością, której należy się zasiłek. Najwyraźniej

jednak w oczach prawa, decydując się na zmianę fundamentalnego elementu tożsamości, trzeba być gotowym na konsekwencje znacznie wykraczające poza wymianę garderoby i dokumentów.

Autorstwo: KM

Na podstawie: „Dziennik Bałtycki”

Źródło: NCzas.info